Czas Honoru

Tede

To pokolenie N2, powstań! Polsko powstań
Powstań WWA, powstań Poznań
Powstań Gdańsk, KRK, powstań Wrocław
Łódź, Olsztyn, Katowice powstań
Niech oczy przetrze cała Polska teraz, a Ty się zamknij
To rozkaz. Japa Peja
Pyto, to nie Ty pytasz, to pytam się ja
Kim Ty kurwa jesteś, żeby rad mi udzielać?
Co wniosłeś Ty? Ja Ci powiem co wniosłem
Takim jak Ty, pokazałem co to jest styl w Polsce
Że rap można robić z głową i stylowo
Nie będąc jasną ciemną, tylko własną kolorową
Słowo,popatrz w około ruch oporu
Nie wszyscy są za Tobą, nawet wśród moich wrogów
No i? Patrz, obok mnie nikt nie stoi
Sam chcę Cię rozpierdolić, to czas honoru

Ryszard, kim jesteś żeby mi ubliżać?
O tobie nikt tu nie słyszał jak mnie grali na dzielnicach
Nikt nie łykał farmazonów o gnatach
Z magnetofonu Killa Hertz latał nie Slums Attack
Pierwszy raz wydaliśmy to własnym sumptem
Brałeś hajs od Kozaka z Ice-Manem na spółkę
Całe podziemie żyło wtedy tym demem
Kiedy Kozak poczuł sztos to był cios dla ciebie
Czemu nie ma ciebie na wspólnej scenie?
Popatrz scena się zmienia,ja ją znowu zmienię
Podziemiem byłem, żebyby stać się mainstreamem
Ryszardzie, po prawdzie to gdzie wtedy byłeś?
Całkiem Nowe Oblicze odpalone znicze
I to ten moment zacząłeś się kurwić z Delisiem
Po Blokersach komercja nie dotknęła Elda
Wiesz czemu Peja? Im potrzebny był tępak
Jedziemy dalej,co wniosłem o to pytałeś?
Wniosłem postęp idioto tamtym nielegalem
Jak Kozakowi przestały schodzić twoje taśmy
Kolejny cios straszny, nagraliśmy Nastukafszy
Ile poszło płyt tego nie wie nikt do dzisiaj
Kim jest Rych? O tobie wtedy nikt nie słyszał
Ja miałem mit byłem żywą legendą
A ty nieznanym debilem z krzywą gębą
Wszystko jedno, jedziemy dalej z listą
Mam Tak Samo Jak Ty, znasz ten kawałek pizdo?
Jak nazywasz mnie kurwą, chyba cię mogę tak nazwać?
Wyobraź sobie tą melodię znają wszystkie miasta
To kawałek Wzgórza, ta na płycie w sumie
Ale pierwszy raz to usłyszeli go u mnie
Co się oburzasz jak i tak nie rozumiesz?
Jest tak wiele spraw,których nie umiesz unieść
Teraz S.P.O.R.T 01' rok to klasyk
Szok, Tede poruszył temat kasy
Wtedy dla rapu to był temat tabu
To był najdroższy album jak na tamte czasy
Ten 4runner baranie to tylko część gaży
Żeby mieć wtedy tyle mogłeś tylko pomarzyć
Mówiłem prawdę,bo rap jest o prawdzie
Potem sam zacząłeś mówić o zarabianym hajsie

Pamiętam telewizor tam ty ze złotą Visą
Myślałem jesteś idiotą, wszyscy to widzą
To była Viva, jakiś koncert z tobą wywiad
Nie jestem tobą, pominę co tak ryj wykrzywia
Łyk sodówki, Na Legalu gotówki zastrzyk
Ktoś cię kupił nie da się ukryć
Co się patrzysz? Znam ten układ ty, znam te realia
Ktoś cię rucha, albo zarabiasz, taka prawda
To ja nie ty założyłem wytwórnię
Choć to ty robisz tu syf i zrobiłeś tu u mnie
Pominę to, chyba lepiej to pominąć?
Ogólnie mówiąc, to ty wydajesz z Mandaryną
Dalej lista, słyszałeś może o Sistars?
Tylko marzyć możesz o takich wokalistkach
Możesz tylko wykorzystać jakiegoś wyjca
Co się nie przyzna, że pizda jesteś nie artysta
Tak, ty kałmuku słyszałeś o Buhhu?
Nielegale, kolejny z moich nieistotnych ruchów
Pęknięty Jeż, ten kawałek zna każdy twój ziomek
Choć był nielegalem to miał nawet swój dzwonek
Masz tu wszystko truskul ,niuskul, oldskul
Wnioskuj, była jeszcze bitwa w Płocku
I z Leszkiem to była rozgrywka z klasą
Nie rób bydła, skończ napierdalać farmazon

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!